

15 lutego 2008



Znikające projekty IT

Z listy projektów kluczowych zniknęły 33 projekty warte 1,3 mld zł. Instytucje za nie odpowiedzialne są mocno zdziwione, bo bez dotacji z UE nie uda się ich dokończyć. Przygotowana przez poprzedni rząd lista projektów kluczowych związanych z budową elektronicznej administracji liczyła 48 pozycji. Inwestycje, które uznano za szczególnie ważne, umieszczono na liście podstawowej.

Z listy projektów kluczowych zniknęły 33 projekty warte 1,3 mld zł. Instytucje za nie odpowiedzialne są mocno zdziwione, bo bez dotacji z UE nie uda się ich dokończyć. Przygotowana przez poprzedni rząd lista projektów kluczowych związanych z budową elektronicznej administracji liczyła 48 pozycji. Inwestycje, które uznano za szczególnie ważne, umieszczono na liście podstawowej. Miały one praktycznie zagwarantowane, że otrzymają dofinansowanie z Unii Europejskiej – w wysokości 85 proc. wartości projektu. Po weryfikacji przeprowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na liście zostało tylko 15 projektów. Reszta została usunięta.

– Według nas kryteria, wedle których dokonano weryfikacji tych projektów, są zupełnie niezrozumiałe. Z listy usunięto m.in. projekty, które mogły się przyczynić do usprawnienia systemu finansowania służby zdrowia czy pozyskania oszczędności w systemie wypłaty świadczeń społecznych – mówi Jarosław Tworóg, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT).

W ten sposób na unijne wsparcie nie może liczyć kilka istotnych projektów – m.in. zagrożone jest utworzenie zapasowego centrum, które w razie awarii przejmowałoby obowiązki ZUS, czy budowa ośrodka, bez którego nie ruszą e-podatki. Dla tych inwestycji jedyną szansą na realizację jest powrót na listę projektów kluczowych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego informuje, że jest to możliwe, ale najwcześniej w lipcu.

MSWiA uzasadnia, że nie przyczyniały się one do budowy spójnego systemu e-administracji, który wspierałby rozwój przedsiębiorczości. Tym samym nie spełniały kryteriów stawianych inwestycjom współfinansowanym z programu „Innowacyjna gospodarka”. Jednocześnie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podkreśla, że nic nie stoi na przeszkodzie, by te projekty jeszcze raz mogły ubiegać się o status projektów kluczowych. Najpierw trzeba

jednak doprecyzować ich koncepcje.

Instytucje publiczne, których projekty usunięto z listy projektów kluczowych, podkreślają, że najgorsze jest to, że MSWiA w ogóle nie konsultowało z nimi tego kroku. – Przyznaję, że uzasadnienie naszego projektu, kiedy przygotowaliśmy je ponad rok temu, nie było doskonałe. Ale nie znaczy, że cały nasz projekt nadaje się do kosza. Wystarczyło, by eksperci MSWiA podczas weryfikacji poprosili nas o wyjaśnienie, dali szansę obrony. Nie było jednak ani jednego spotkania – mówi „Rz” urzędnik wysokiego szczebla z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, który prosi o zachowanie anonimowości. Z wyjaśnieniami przedstawionymi przez MSWiA nie zgadzają się ci, którzy mogą utracić dofinansowanie. Zdaniem Ministerstwa Finansów bez budowy ośrodka informatycznego dla całego kraju oraz integracji wszystkich systemów resortu (a jest ich ponad 50), nie będzie można zapewnić sprawnego funkcjonowania takich sztandarowych projektów, jak e-podatki czy e-deklaracje. Zresztą przygotowania do budowy ośrodka już trwają, na to konto wydano już 7 mln zł. Wartość całego projektu to 150 mln zł. Gros tej kwoty miało pochodzić ze środków unijnych. – Ministerstwo Finansów wystąpiło już z MRR o przywrócenie tego projektu na listę projektów kluczowych – podkreśla Jakub Lutyk, rzecznik resortu.

Nadzieję na powrót na listę ma też Urząd Komunikacji Elektronicznej. UKE zaczęło już tworzyć system, dzięki któremu przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski przez internet przy użyciu podpisu elektronicznego. – Bez pieniędzy z UE nie jesteśmy w stanie doprowadzić naszych zamierzeń do końca – mówi Andrzej Zajkowski, dyr. biura informatyki UKE. Inwestycja ma pochłonąć ponad 53 mln zł (z czego UE miała dołożyć 45,5 mln zł), to mniej więcej tyle co roczny budżet Urzędu. MSWiA, oceniając ten projekt, uznało, że koszty są znacznie zawyżone. – Nie wiem, skąd ten zarzut. Ministerstwo nie poprosiło nas o wyjaśnienia w tej sprawie – podkreśla Zajkowski.

Z kolei Zakład Ubezpieczeń Społecznych chce w maksymalnym stopniu zapewnić bezpieczeństwo swojego funkcjonowania. Do tego konieczne jest zapasowe centrum obliczeniowe, które w razie awarii przejąłoby wszystkie obowiązki systemów podstawowych. ZUS posiada taki tymczasowy ośrodek, ale jego lokalizacja i wyposażenie nie gwarantują, że w razie czego wszystko zadziała tak, jak powinno. MSWiA uznało jednak, że tworzenie drugiego ośrodka byłoby dublowaniem zasobów ZUS, co nie gwarantuje przedsiębiorcom dostępu do innowacyjnych usług.

Wartość projektów usuniętych z listy projektów kluczowych to w sumie ok. 1,3 mld zł. Z listy podstawowej zniknęło 19 propozycji, a z rezerwowej – 14. Cięcia najbardziej dotknęły resort zdrowia – stracił cztery projekty, wszystkie znajdowały się na liście podstawowej.

Źródło : Rzeczpospolita